



Sygn. akt II PK 173/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H. W.

przeciwko Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 stycznia 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego Pracy i Ubezpieczeń  
Spółecznych

z dnia 25 lutego 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 15 października 2009 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo H. W. przeciwko Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu S.A. z siedzibą w

W. o zapłatę kwoty 38.250 zł. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Powód był zatrudniony u strony pozwanej od 11 kwietnia 1989 r. do 5 kwietnia 1993 r. W dniu 10 lipca 1992 r. uległ wypadkowi przy pracy, w następstwie którego orzeczono wobec niego rentę inwalidzką i rozwiązano stosunek pracy w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b) k.p. Prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 maja 1995 r., ustalono, że pozwany ponosić będzie odpowiedzialność za przyszłe ujemne następstwa wypadku przy pracy. Przedsiębiorstwo pracodawcy powoda zostało skomercjalizowane i sprywatyzowane, przy czym część jego akcji (750.000.000 sztuk o wartości nominalnej 1 zł każda) została objęta przez uprawnionych pracowników w łącznej liczbie 61.516 osób. Powód nie znalazł się na liście pracowników uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji, pomimo tego że wzywał stronę pozwaną do wykonania jego uprawnień z tytułu komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa.

Sąd pierwszej instancji uznał, że spór między stronami dotyczy zakresu odpowiedzialności pozwanej Spółki za wypadek przy pracy z dnia 10 lipca 1992 r., a więc kwestii czy odpowiada ona za nieobjęcie przez powoda akcji w związku z wypadkiem, za który strona pozwana ponosi odpowiedzialność. W ocenie tego Sądu, przesłanki nieodpłatnego nabycia akcji przez pracowników zostały sformułowane w art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji. Powód nie spełnia żadnej z przesłanek zawartych w powołanym przepisie, przy czym powództwo opiera na stwierdzeniu, że gdyby nie wypadek, któremu uległ, w chwili komercjalizacji i prywatyzacji pozwanej Spółki spełniałby przesłankę z art. 2 pkt 5 lit. a) tej ustawy, gdyż wciąż pozostawałby jego pracownikiem. Szkodą powoda jest więc utracony zysk, jaki mógłby osiągnąć nabywając nieodpłatnie akcje, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy. Naprawienie szkody powinno obejmować nie tylko szkodę rzeczywistą w postaci zmniejszenia aktywów lub zwiększenia pasywów (*damnum emergens*), lecz również utracone przez poszkodowanego korzyści (*lucrum cessans*), które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. dłużnik ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z

którego szkoda powstała. Nie wystarczy więc stwierdzenie, że między szkodą a zdarzeniem istnieje jakikolwiek związek, lecz konieczne jest, aby związek ten był adekwatny. Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma charakter hipotetyczny, zatem szkoda ta musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście by nastąpiła. Należy tu uwzględnić tylko takie następstwa w majątku poszkodowanego, które - oceniając rzecz rozsądnie, według doświadczenia życiowego - w okolicznościach danej sprawy dałyby się przewidzieć. Tymczasem w sprawie nie sposób przyjąć w żaden rozsądny sposób, że powód uzyskałby na pewno prawo do nieodpłatnego nabycia akcji prywatyzowanego zakładu pracy w roku 1997.

Niezależnie od powyższego Sąd pierwszej instancji wskazał, że nawet gdyby powód spełniał jedną z przesłanek wymienionych w art. 2 ust. 5 lit. a) ustawy o komercjalizacji, to nie dysponuje on dowodem spełnienia przesłanki wymienionej w art. 38 ust. 1 tej ustawy, stawiającej wymaganie złożenia oświadczenia woli nabycia akcji w terminie sześciu miesięcy od wpisu spółki do rejestru, który to termin w przypadku strony pozwanej rozpoczął bieg w dniu 8 października 1997 roku.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda od powyższego wyroku, dzieląc ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ powód a nienabyciem przez niego akcji pracowniczych. W przypadku szkody majątkowej w postaci utraconych korzyści niezbędne jest wykazanie, iż poszkodowany na pewno uzyskałby korzyść, gdyby nie wystąpiło zdarzenie, w związku z którym ten skutek był niemożliwy. Nie sposób przyjąć, że szkoda majątkowa w postaci *lucrum cessans*, polegająca na nienabyciu akcji, jest normalnym następstwem wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód. Przede wszystkim nabycie akcji pracowniczych uzależnione było od spełnienia przez powoda przesłanek uregulowanych w art. 2 pkt 5 oraz w art. 38 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. Dalsze zatrudnienie powoda w pozwanej Spółce, co niewątpliwie było zależne między innymi od niezastąpienia wypadku przy pracy, nie stanowiło jedynej przesłanki nieodpłatnego nabycia akcji,

ale takim warunkiem było również złożenie przez powoda pisemnego oświadczenia o zamiarze nabycia akcji, czego nie uczynił.

W ocenie Sądu Okręgowego, nawet gdyby powód nie uległ wypadkowi przy pracy, to brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że do dnia prywatyzacji, która nastąpiła po kilku latach od daty wypadku, byłby on nadal zatrudniony u pozwanego pracodawcy, co było zasadniczym warunkiem otrzymania prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Nie można bowiem wykluczyć, że z inicjatywy którejkolwiek ze stron stosunku pracy ustałby on jeszcze przed uzyskaniem przez powoda możliwości starania się o uzyskanie prawa do nieodpłatnego nabycia akcji.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo zostało przekształcone w spółkę na podstawie ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. 1990 r. Nr 51, poz. 298 ze zm.) i w dniu 30 września 1996 r. wykreślone z rejestru przedsiębiorstw państwowych. Artykuł 24 tej ustawy przyznawał pracownikom przedsiębiorstwa państwowego przekształconego w spółkę prawo do zakupu na zasadach preferencyjnych do 20% ogólnej liczby akcji tej spółki należącej do Skarbu Państwa. Za uprawnionych, według wskazanej ustawy, uważało się pracowników, którzy byli zatrudnieni w przedsiębiorstwie państwowym przekształconym w spółkę w dniu jego wykreślenia z rejestru przedsiębiorstw państwowych. Do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, tj. do dnia 8 kwietnia 1997 r., Skarb Państwa nie zbył akcji tej spółki na zasadach ogólnych, zatem nie było możliwe zbycie akcji uprawnionym pracownikom na zasadach preferencyjnych. Z tego względu prawo zakupu przez uprawnionych pracowników do 20% akcji na zasadach preferencyjnych przekształciło się - na podstawie art. 63 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji - w prawo do nieodpłatnego nabycia do 15% akcji spółki. Przepis art. 38 ust. 1 w związku z art. 63 ust. 2 i 5 tej ustawy stanowi, iż uprawnieni, o których mowa w art. 2 pkt. 5, mogą skorzystać z prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy złożą pisemne oświadczenie o zamiarze nabycia akcji (w przypadku strony pozwanej był to dzień 8 października 1997 r.), a niezłożenie tego

oświadczenia w powyższym terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zgodnie z ogólną regułą rozkładu dowodu zawartą w art. 6 k.c., to powód powinien był wykazać spełnienie wszystkich ustawowych przesłanek, od których zależała zasadność jego roszczenia, czego nie uczynił. Nie udowodnił bowiem, że pomiędzy wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ, a nieuzyskaniem prawa do nieodpłatnego nabycia akcji istnieje adekwatny związek przyczynowy i że gdyby do wskazanego wypadku nie doszło, to z całą pewnością takie prawo by uzyskał i zrealizował (samo zapewnienie powoda w tym zakresie jest niewystarczające), przy czym nie bez znaczenia jest kwestia niewykazania przez powoda okoliczności złożenia oświadczenia o zamiarze nabycia akcji. Sąd Okręgowy wskazał nadto, że od szkody w postaci *lucrum cessans* należy odróżnić tzw. szkodę ewentualną, w przypadku której chodzi o utratę pewnej szansy uzyskania określonej korzyści majątkowej, a nie o utratę samej korzyści. O ile w przypadku *lucrum cessans* hipoteza utraty korzyści graniczy z pewnością, to w wypadku szkody ewentualnej prawdopodobieństwo utraty korzyści jest zdecydowanie mniejsze. Z tego względu szkoda ewentualna nie podlega naprawieniu, a taki właśnie charakter miała możliwość nieodpłatnego nabycia przez powoda akcji pozwanej Spółki, której to szansy nie uzyskał na skutek wypadku przy pracy.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powód zarzucił: I. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 361 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na dowolnym uznaniu, że pomiędzy wypadkiem jakiemu uległ w dniu 10 lipca 1992 r. a nieprzekazaniem mu prawa do akcji komercjalizowanego przedsiębiorstwa nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy; 2) art. 6 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że powód nie wykazał, iż w chwili przydziału akcji pracowałby nadal u pozwanego, oraz że nie udowodnił, iż oświadczenie o zamiarze nabycia akcji złożył w wymaganym terminie, mimo że okoliczności te zostały wykazane dokumentami w jego aktach osobowych oraz zeznaniami złożonymi w charakterze strony; II. naruszenie przepisów postępowania w zakresie, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego wymaganiom,

jakie stawia sądom wymieniony przepis, w szczególności poprzez brak podania jednoznacznej podstawy prawnej, w oparciu o którą powództwo i apelacja zostały oddalone.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, że Sąd Okręgowy wskazał trzy podstawy rozstrzygnięcia, a mianowicie: 1) brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem przy pracy z dnia 10 lipca 1992 r. a nieprzyznaniem powodowi akcji; 2) niespełnienie przez powoda wymagania przewidzianego w art. 38 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji; 3) uznanie, że szkoda, jakiej doznał powód, nie stanowi *lucrum cessans*, lecz szkodę ewentualną. Tymczasem podstawy te wzajemnie się wykluczają, co powoduje, że zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Nie jest bowiem jasne, w oparciu o jaki konkretny przepis prawa materialnego apelacja powoda została oddalona.

Skarżący nadto wskazał, że co najmniej uprawdopodobnił okoliczność dalszej pracy, a ciężar obalenia tego domniemania faktycznego spoczywał na stronie pozwanej. Tymczasem Sąd drugiej instancji niewłaściwie zastosował art. 6 k.c., obciążając powoda konsekwencjami braku inicjatywy dowodowej pozwanej Spółki. W ocenie skarżącego, nie istnieje żaden dowód na przyjęcie tezy, że powód - gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy - nie pozostawałby w zatrudnieniu do chwili uzyskania praw do nieodpłatnego nabycia akcji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się nieusprawiedliwiona.

Bezzasadny jest zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c., który odnosi się wprost do uzasadnień orzeczeń wydanych przez sąd pierwszej instancji, a w postępowaniu apelacyjnym znajduje zastosowanie odpowiednie. Z tego względu prawidłowo sformułowany zarzut naruszenia tego przepisu przez sąd odwoławczy wymaga jego powiązania z art. 391 § 1 k.p.c., czego skarżący nie czyni. Ponadto w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się zgodnie, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy

uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie obejmuje wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych bądź zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. między innymi wyrok z dnia 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09, LEX nr 548916 i orzeczenia tam powołane). W myśl rozważanego przepisu uzasadnienie wyroku powinno zawierać między innymi wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Skarżący nie twierdzi, że uzasadnienie Sądu drugiej instancji elementów tych nie zawiera, ale zarzuca, iż zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej, skoro nie jest jasne, jaki konkretnie przepis prawa stanowił podstawę oddalenia roszczenia powoda. Tymczasem wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa polega na wskazaniu przepisów regulujących sporny stosunek prawny oraz wyjaśnieniu, dlaczego w konkretnej sytuacji prawnej przepisy te mają zastosowanie i w jaki sposób wpływają na rozstrzygnięcie sprawy przez rozpatrujący ją sąd. Dla skarżącego nie budzi wątpliwości, co wynika z uzasadnienia podstaw kasacyjnych, że Sąd odwoławczy oparł swoje rozstrzygnięcie zarówno na podstawie art. 361 k.c., uznając z jednej strony, że brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem przy pracy z dnia 10 lipca 1992 r. a nieprzyznaniem powodowi akcji pracowniczych, a z drugiej strony - że poniesiona przez powoda szkoda miała charakter niepodlegającej naprawieniu szkody ewentualnej, oraz na podstawie art. 38 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.) przyjmując niespełnienie przez powoda wymagania złożenia oświadczenia o zamiarze nabycia akcji. Tak skonstruowana podstawa prawna rozstrzygnięcia nie powoduje niemożności przeprowadzenia jego kontroli kasacyjnej, gdyż rozważeniu podlegają w takim przypadku wszystkie przepisy prawa materialnego, na jakich oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd drugiej instancji, w ramach sformułowanych przez skarżącego zarzutów.

W ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego skarżący zarzuca obrazę art. 361 k.c., którą upatruje w błędnym uznaniu przez Sąd drugiej instancji, że pomiędzy wypadkiem przy pracy z dnia 10 lipca 1992 r. a nieprzekazaniem powodowi prawa do akcji pracowniczych nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy, oraz art. 6 k.c., poprzez błędne uznanie, iż powód nie

wykazał (nie udowodnił), że w chwili przydziału akcji nadal pracowałby u strony pozwanej, oraz że oświadczenie o zamiarze nabycia akcji złożył w wymaganym terminie.

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1); w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono (§ 2). Sąd Okręgowy uznał, że - w przypadku uznania poniesionej przez powoda szkody za utratę korzyści - nie wykazał on adekwatnego związku przyczynowego między nienabyciem akcji pracowniczych a wypadkiem przy pracy, gdyż po pierwsze - nie udowodnił, że gdyby przedmiotowy wypadek nie nastąpił pozostawałby w stosunku pracy ze stroną pozwaną w dacie prywatyzacji, a po drugie - nie złożył oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji.

Z art. 361 § 1 k.c. wynika, że związek przyczynowy jest konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności odszkodowawczej. Brak przyczynowości powoduje, że nawet zakwalifikowanie określonego zachowania, jako bezprawnego i zawinionego oraz ustalenie faktu poniesienia szkody nie może prowadzić do uznania odpowiedzialności za szkodę. Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. wykazanie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym udowodnienie istnienia szkody polegającej na utracie korzyści i jej związku przyczynowego ze zdarzeniem sprawczym należy do poszkodowanego. Skarżący w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego kwestionuje ocenę Sądu drugiej instancji, że obowiązkowi temu nie sprostał. Tymczasem okoliczność czy strona wywiązała się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne nie należy do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., ale podlega ocenie na gruncie przepisów prawa procesowego, w tym odnoszącego się do inicjatywy dowodowej stron art. 232 k.p.c. Ciężar dowodu obciąża osobę, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne niezależnie od tego czy może ona przedstawić określone dowody. Nie jest bowiem wykluczona sytuacja, że na jednej stronie będzie spoczywał ciężar dowodu, a druga strona będzie zobowiązana dowód ten dostarczyć, co wprost wynika z art.



233 § 2 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 23/07, LEX nr 315397 oraz z dnia 11 marca 2009 r., I CSK 363/08, LEX nr 560510). Rzeczą skarżącego było więc zaferowanie dowodów dla wykazania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą w postaci utraconych korzyści a wypadkiem przy pracy, np. wskazujących na sytuację kadrową strony pozwanej - w szczególności w grupie zawodowej, w której powód był zatrudniony - w okresie pomiędzy ustaniem łączącego strony stosunku pracy a datą powstania szkody, oraz wykazujących fakt złożenia oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji, np. w postaci książki korespondencji za okres, w którym obowiązywał termin składania takich oświadczeń (ten ostatni został przez powoda zgłoszony, a następnie cofnięty). Skarżący dowodów takich nie przeprowadził, pozostając w błędnym przekonaniu, że jego twierdzenia co do zamiaru dalszej pracy u strony pozwanej oraz brak w aktach osobowych kar porządkowych stanowią wystarczające „uprawdopodobnienie faktu”, iż gdyby nie zdarzenie z dnia 10 lipca 1992 r. nadal pozostawałby w stosunku pracy z pozwaną Spółką. Skarżący, w oparciu o tak udowodnione - w swoim mniemaniu - fakty konstruuje własne domniemanie faktyczne, zdając się zapominać, że po pierwsze - taka swoboda wnioskowania, aczkolwiek może prowadzić do swoistego odwrócenia ciężaru dowodu, jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a nie strony, a po drugie - dla ustalenia faktu domniemanego konieczne jest dowiedzenie wszystkich faktów (okoliczności) składających się na podstawę faktyczną domniemania. W tym zakresie Sąd drugiej instancji trafnie ocenił, że - z uwagi na upływ kilku lat pomiędzy zdarzeniem sprawczym a szkodą - samo twierdzenie powoda o zamiarze dalszego pozostawania w stosunku pracy z pozwaną Spółką nie pozwala na wyciągnięcie wniosku co do faktu jego zatrudnienia u strony pozwanej do daty prywatyzacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód powinien wykazać spełnienie wszystkich ustawowych przesłanek, od których zależy zasadność jego roszczenia, w tym również wynikającego z art. 38 ust. 1 w związku z art. 63 ust. 2 i 5 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji wymagania złożenia w określonym przez ustawę terminie oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Niezłożenie oświadczenia w tym terminie powoduje bowiem utratę prawa do ich nieodpłatnego

nabycia. Prawidłowość zastosowania przez Sąd odwoławczy wskazanych wyżej przepisów uchyla się spod kontroli kasacyjnej z tej przyczyny, że skarżący nie formułuje zarzutu ich naruszenia i nie kwestionuje powinności złożenia przedmiotowego oświadczenia, a jedynie - w ramach zarzutu obrazy art. 6 k.c. - zarzuca Sądowi drugiej instancji błędną ocenę, iż okoliczność ta nie została przez niego wykazana (udowodniona). Tak sformułowany zarzut nie może odnieść zamierzonego skutku z przyczyn podanych powyżej. Oznacza to również, że oparcie przez Sąd drugiej instancji rozstrzygnięcia na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji nie zostało przez skarżącego zakwestionowane stosownym zarzutem obrazy prawa materialnego.

Formułując zarzut naruszenia art. 361 k.c. skarżący nie obejmuje nim zagadnienia zakresu szkody podlegającej naprawieniu, do którego odnosi się wprost § 2 tego przepisu, a przede wszystkim przyjęcia przez Sąd drugiej instancji konstrukcji szkody ewentualnej. Szkada ewentualna oznacza utratę szansy uzyskania pewnej korzyści majątkowej i tym różni się od utraconych korzyści, że o ile w przypadku tych ostatnich hipoteza utraty korzyści graniczy z pewnością, to w przypadku szkody ewentualnej prawdopodobieństwo utraty korzyści jest znacznie mniejsze (np. szansa wygrania na loterii) i z tego względu szkoda ta nie podlega naprawieniu. Sąd drugiej instancji, odwołując się do pojęcia szkody ewentualnej, uznał w istocie, że nawet gdyby powód w dacie zbywania akcji pracowniczych był pracownikiem strony pozwanej, posiadałby jedynie szansę nieodpłatnego nabycia akcji. W rezultacie wskutek wypadku przy pracy nie utracił korzyści majątkowej, ale tylko szansę jej uzyskania. Trafność takiej oceny uchyla się jednak spod rozważań Sądu Najwyższego wobec niesformułowania przez skarżącego zarzutu w tym zakresie.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.